Rolnik—gospodarzem ziemi—str. 2

KURIER Wileński

ŚRODA, 14 SIERPNIA 1991 R.
nr 157 (11643)

W rządzie Republiki Litewskiej

...ając w życie ustawę Re... Litewskiej o prywatyza... mieszkań i uchwałę Rady ...rzesej Republiki Litewskiej ... maja 1991 r. „O wejściu ...e ustawy Republiki Litew... o prywatyzacji mieszkań“ ... uchwałą nr 309 z 31 lip... ...twierdził przepisy prywa... ...ej państwowego i społecz... funduszu mieszkaniowego; ...min specjalnych funduszy ...yzacji mieszkań; wzoro... przepisy użytkowania domu ...alnego (mieszkania) pań... ...ego, społecznego i spry... ...wanego funduszu miesz... ...ego oraz doglądu oto... regulamin aukcji pry... ...wania państwowego fun... mieszkaniowego.

...artamentowi Gospodarki ...nalnej i Usług przy Mi... ...twie Budownictwa i Ur... ...ji oraz Ministerstwu Fi... zlecono udzielanie za... miejskim i rejonowym, ...biorstwom, instytucjom, ...cjom oraz osobom ob... co do zastosowania ...kumentów.

* * *

... podjął 31 lipca uchwa... 314 o opłatach skarbo... Zanim powzięte zostaną ...e ustawy Republiki ...ej, opłaty skarbowe po... specjalnie upoważnione ...instytucje państwowe ...ynności · wykonane na ...rzedsiębiorstw, instytucji, ...cji i mieszkańców oraz ...dokumenty. Uchwała ...ynności i dokumenty, ...wydawanie uiszcza ...y skarbowe, jak też ..., w których się zwa... nich. Zatwierdzono tymczasowe taryfy opłat skarbowych.

* * *

Chcąc uchronić wstępne wpłaty ludności za mieszkania spółdzielcze przed utratą wartości, rząd postanowił (uchwała nr 318 z 2 sierpnia) skompensować nie wykorzystaną resztę wstępnych wpłat ludności za mieszkania spółdzielcze według stanu z 26 lutego 1991 r. w trybie ustalonym w uchwale nr 106 rządu Republiki Litewskiej z 28 marca 1991 r. „O ochronie wkładów mieszkańców oraz wpłat z tytułu ubezpieczeń państwowych przed utratą wartości, związaną z jednorazową podwyżką cen“ („Dziennik Ustaw, 1991, nr 11—301).

Sumę kompensacji wpisuje się do części niebilansowej konta inwestycyjnego po przedstawieniu instytucji bankowej zaświadczenia spółdzielni budowy domów mieszkalnych o nie wykorzystanej reszcie wpłat według stanu z 26 lutego 1991 r. Spółdzielnia budowy domów mieszkalnych po otrzymaniu zaświadczenia z banku bądź innego przedsiębiorstwa (instytucji), które udzieliło kredytu, o reszcie środków nie wykorzystanych przez tę spółdzielnię, dla każdego swego członka wydaje zaświadczenie wskazując nie wykorzystaną resztę jego środków.

Po udzieleniu kredytu bank, przedsiębiorstwo (instytucja) mają przedstawić służbie prywatyzacyjnej odpowiedniego miasta (rejonu) odpis zaświadczenia o reszcie nie wykorzystanych środków spółdzielni.

Pierwsza Komunia w Wilnie

Podczas pobytu w Suderwi dosłownie zachwycił mię taki oto sielankowy obrazek — na zielonej łące w pobliżu kościoła siedziała grupka dzieci. Dwie zakonnice przybyłe z Polski właśnie tu, na łonie natury, miały lekcje katechizacji. Stałam dosłownie zachwycona, bo przypomniały mi się lekcje katechizacji sprzed 20 lat w ukryciu na poddaszu, kiedy to syn miał Pierwszą Komunię Świętą.

Zresztą kogo nie zachwyci to święto, Pierwsza Komunia, kiedy to dziewczynki w białych sukienkach, a chłopcy w białych koszulkach ustawiają się w długie rzędy koło ołtarza. Tam, za ich plecami — rodzice, dziadkowie, krewni.

Ta komunia, o której dziś piszemy, była nietypowa. Do Wilna po raz pierwszy przybyły dzieci polskie z Białorusi. Tu mieli swe pierwsze święto, które było tym bogatsze, bo zostało wzbogacone o wycieczkę po naszym mieście. Obejrzano nie tylko kościoły, ale też zabytki historyczne, kulturalne, zresztą sam spacer wąskimi uliczkami Wilna jest wspaniały.

Właśnie ten moment zwiedzania Starówki wileńskiej utrwalił na poniższym zdjęciu fotokorespondent ELTA Algirdas Sabaliauskas.

H. GŁADKOWSKA

Ministerstwo Gospodarki komunikuje

W toku realizacji uchwały nr 285 rządu Republiki Litewskiej z 17 lipca br. mieszkańcom wydawane są talony ogólne na nabycie towarów, których norma obliczana jest według wynagrodzenia, wypłaconego za czerwiec oraz zrównanych z nim wypłat pieniężnych. Talony te będą wydawane do 20 sierpnia.

Za osobnym zezwoleniem rządu w trybie wyjątkowym talony przydzielane będą również takim przedsiębiorstwom i instytucjom, jak przedsiębiorstwa Ministerstwa Energetyki Atomowej w Snieczkusie, Litewskiej Żeglugi Morskiej w Kłajpedzie, stoczni remontowej „Baltija“, Wileński i Sziauliajski odcinki Kolei Bałtyckiej, Kłajpedzkie Przedsiębiorstwo Konserw Rybnych, Wileńska Fabryka Doświadczalna „Matas“, gospodarstwo państwowe „Baliuliai“ w rejonie święciańskim oraz inne, o ile kierownicy powyższych przedsiębiorstw i instytucji w najbliższym czasie zreorganizują swą działalność zgodnie z ustawami Republiki Litewskiej.

W przypadku niespełnienia tego warunku w przyszłym miesiącu przy wydawaniu talonów według wynagrodzenia za pracę w lipcu oraz zrównanych z nim wypłat pieniężnych, rozstrzygana będzie sprawa celowości wydawania talonów ogólnych pracownikom tych przedsiębiorstw i instytucji.

(ELTA)

...ynek pośrodku miasta

...wedzku plac pośrodku ...nazywa się „targiem“. ...naczenia zrozumiale jest, ...miał służyć przy wznosze... ...a w owych odległych ...

...no mieszkańcy Trok ...wedzku“ oświadczyli, że ... chociaż nieduży, ale ...ryneczek. I nie gdzieś ...boczu, ale w pobliżu ... Wbrew wszelkim za... i przepisom. Masz ...ieś z nim na ludnym ...sprzedawaj!

...wszystkim dotyczy to ...warzywami. Brak ich w ... i sklepach od daw... ...e mieszkańców, a na ...wia się głodem wi... ...rząd postanowił po... ...ię w składzie leka... ...ównikarza oraz kilku ...ów rolnictwa, ażeby ...wyjaśnić sprawę.

...zmy od liczb. Przed ... gospodarstwa re... ...y 839 ton warzyw, ... Troki zakupiły nie... ... W ubiegłym ro... ...o 700 ton, a mieszkań... ...pomału zaledwie jed... ...tej ilości. Jeśli i ...y potoczą się w ta...

...ujący specjalizują... ...owli warzyw kol... ... F. Raczkus twier... ...wywa trudniej jest ...wyhodować. I to ... ich brakuje?!

A jednak tak jest. Otóż kołchoz w ub. roku wyhodował 385 ton kapusty. W miejscowym skupie już na pierwszy rzut oka stwierdzono, że 35 proc. jej jest niskiej jakości. Kołchoz nie zgodził się z taką oceną, a także ze zmniejszeniem ceny skupu i zawiózł towar do Wilna. Tam ustalono, że zaledwie 15 proc. kapusty nie odpowiada standardowi.

Jedynie z tego powodu do Wilna i Kaisziadorisu odpłynął z Trok własny czosnek, koper, chrzan, marchew, ogórki, pomidory, cebula. Dlaczego by nie sprzedawać, skoro z Kaisziadorisu nawet samochody, przysyłają po odbiór towaru, podczas gdy w miejscowej bazie pół dnia zmusza się do czekania przy bramie zanim ktoś raczy przyjąć warzywa. Tutaj nie lubią swoich.

W kołchozie „Tiltai“ oraz w wyspecjalizowanym sowchozie „Balceriszkes“ uporczywie twierdzą, że trocka baza skupu ze szkodą dla większych dostawców oddaje pierwszeństwo skupowi produkcji od miejscowej ludności. Mieszkańcowi również nie jest łatwo (i nie opłaca się) oddawać swojej rzodkiewki do sklepu — około 40 proc. wybrakują, zresztą, przyjmują niechętnie.

A jabłka?.. Podobno zrobiono eksperyment: przyniesiono najlepsze, specjalnie wybrane. I co? Przyjęto je według drugiej kategorii...

Pozostaje więc tylko iść w ślady mieszkańca rejonu A. Gedwilasa, który założył własną przechowalnię z urządzeniem chłodniczym i przez cały rok ma świeże jabłka. Natomiast chłodnia miejscowej bazy skupu o pojemności 500 t stoi pusta. Albo wypełnia się ją sprowadzonym z daleka towarem. Monopoliście — trockiemu zjednoczeniu skupu jest to z niewiadomych względów wygodne...

Samorząd rejonu postanowił znieść ten monopol. Znaleziono środki na rekonstrukcję magazynu w Rudziszkach, który się przekaże w dzierżawę hodowcom warzyw. Zamierza się zbudować nieduży oddział przetwórczy, w którym będzie też można solić grzyby. Znaczne fundusze asygnuje rejonowy związek spożywców. Jednakże stawia warunek: produkujcie, przechowujcie, przetwarzajcie, ale na pierwsze życzenie dowolnego sklepu pilnie macie dostarczyć produkcję na ladę.

Postanowiono też założyć targ w centrum miasta. Co masz, to i sprzedawaj. Klient sam się zorientuje co do jakości i zapłaci, ile trzeba.

Bazę natomiast należy zobowiązać, ażeby przechowalnie nie stały puste. A kiedy na miejskim targu codziennie będą świeże owoce, wątpię czy potrafi konkurować z nim zjednoczenie skupu, które woli drogi towar przywożny.

Jerzy SOBLIS,
kor. „K. W.“

O tym się dyskutuje

Polska—Eldorado dla radzieckiego biedaka?

Przedstawiciel Ministerstwa Pracy i Spraw Socjalnych ZSRR powiedział, że według uzyskanych danych prawie 2 miliony obywateli gotowych jest wyjechać natychmiast za granicę na zarobki. Kolejne 4—5 milionów osób zamierza to uczynić w przyszłości.

Kraje Zachodu poważnie są zaniepokojone możliwością migracji zarobkowej ze Wschodu. Rośnie niepokój również nad Wisłą. Co dzień granicę z Polską przekracza 80 tysięcy sąsiadów wschodnich. Uważa się, że pół miliona obywateli ZSRR, w tym również mieszkańców Republiki Litewskiej, pracuje w Polsce otrzymując wynagrodzenie przeważnie w dolarach.

Jeszcze 21 kwietnia br. „Moskowskije Nowosti“ opublikowały artykuł swego wysłannika Walerego Mastierowa pt. „Do Warszawy, na zarobki“. Autor opatrzył korespondencję podtytułem „Gastarbeiterzy z ZSRR na „czarnym“ rynku pracy w Polsce cieszą się ogromnym popytem“.

Na dworcu Warszawa Centralna wisi ogłoszenie w języku rosyjskim: „Przyjmujemy do prac budowlanych. Opłata 2000—2500 rubli miesięcznie“ — pisze gazeta.

Gdzie są zatrudniani „turyści“? Przeważnie na budowach, na pracach polowych, w małych prywatnych przedsiębiorstwach, jako palacze w kotłowniach. Część pracuje jako pomoc domowa.

W warunkach Rzeczypospolitej Polskiej zarobki w wysokości 2000—2500 rubli nie są wysokie. Jednakże dzięki wymienialności złotówki, dla obywatela ZSRR miesięczny zarobek w Polsce równa się jego rocznemu zarobkowi w kraju.

Oczywiście, te zarobki wymagają ciężkiej pracy. Jak piszą „Moskowskije Nowosti“, wśród obywateli radzieckich w Polsce pojawili się wyłudzacze, którzy pobierają „haracz“ wśród handlujących rodaków. Dziewczęta lekkich obyczajów okupowały hotele, w tym taki ekskluzywny hotel warszawski, jak „Mariott“. Trafiono już na ślad radziecko-polsko-niemieckiej mafii, której członkowie zajmują się przetransportowywaniem do ZSRR kradzionych na Zachodzie samochodów — stwierdza gazeta.

J. SZ.

USTAWA REPUBLIKI LITEWSKIEJ

O reformie rolnej

Rozdział I
ZASADY OGÓLNE

Artykuł 1. Przeznaczenie ustawy

Niniejsza ustawa reguluje stosunki własności ziemskiej i tryb reformy rolnej.

Artykuł 2. Cel reformy rolnej

Cele reformy rolnej: zrealizować prawo obywateli Litwy do własności ziemi, zwracając w trybie i na warunkach ustalonych przez ustawy wywłaszczoną ziemię i wykupując ją; stworzyć prawne, organizacyjne i ekonomiczne przesłanki do rozwijania produkcji rolnej ze swobodnym wyborem form gospodarowania.

Artykuł 3. Obiekt reformy rolnej

Obiektem reformy rolnej jest fundusz ziemi Republiki Litewskiej.

Artykuł 4. Warunki realizacji reformy rolnej.

1. Reformę rolną realizuje się zgodnie z projektami urządzeń rolnych reformy rolnej, kierując się istniejącą oraz innymi ustawami, regulującymi stosunki ziemskie, uwzględniając interesy osób fizycznych i prawnych pragnących nabyć ziemię oraz propozycje służb reformy rolnej.

Projekty opracowuje się według metodyki zatwierdzonej przez rząd Republiki Litewskiej.

2. Proces reformy rolnej obejmuje uzasadnienie prawne, ekonomiczne i ekologiczne, prace przygotowawcze w zakresie urządzeń rolnych, opracowanie, uzgadnianie i zatwierdzanie projektów reformy rolnej, udokumentowanie prawne własności lub dzierżawy ziemi.

3. Reformę rolną realizuje się środkami państwa oraz osób fizycznych i prawnych.

4. W trakcie prywatyzowania ziemi, urządzenia melioracyjne zbudowane na koszt państwa zwykle pozostawiane są na własność państwa. I konserwację i ochronę regulują ustawa Republiki Litewskiej o ziemi i inne akty prawne.

Artykuł 5. Rodzaje własności ziemi

Ziemia w Republice Litewskiej stanowi własność prywatną i państwową.

Podczas reformy rolnej kształtuje się prywatną i państwową własność użytkowania ziemi. Na podstawie tych użytków gruntowych ziemia na prawach wspólnej własności może należeć do kilku osób fizycznych, osób fizycznych i prawnych.

Rozdział II
Ziemia prywatna

Artykuł 6. Prywatyzowanie ziemi

1. Prawo do prywatnej własności ziemi mają osoby, które zgodnie z ustawami Republiki Litewskiej są obywatelami Litwy, mają dokument potwierdzający to obywatelstwo i stale mieszkają w Republice Litewskiej.

2. Sposoby nabywania ziemi na własność w trakcie realizacji reformy rolnej: przywrócenie (zwrot) prawa własności i nabycie.

Potomkom byłych właścicieli ziemię przyznaje się nieodpłatnie, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy Republiki Litewskiej „O trybie i warunkach przywrócenia prawa własności do zachowanych nieruchomości“ nie żyło jedno z tych ich rodziców, które miałoby prawo do odzyskania własności i jeżeli potomkowie w myśl warunków artykułu 4 tej ustawy pracują na ziemi albo zamierzają gospodarować na niej.

Ziemię nadaje się na własność nieodpłatnie osobom nagrodzonym orderem Krzyża Vytisa, współmałżonkowi poległych (zmarłych) takich osób, a jeżeli go nie ma — to rodzicom lub dzieciom na ich prośbę.

3. Ziemia może być nabywana na własność prywatną w celu założenia prywatnego gospodarstwa, innej działalności rolniczej, indywidualnym (osobistym) przedsiębiorstwom, prywatnym posesjom, na działki sadownicze członkom towarzystw sadowniczych oraz na inną działalność, której nie zabraniają ustawy.

Artykuł 7. Przywrócenie prawa własności ziemi

Tryb przywracania prawa własności ziemi w miastach i na wsi, wielkość działek gruntowych i leśnych oraz warunki zwrotu ustala ustawa Republiki Litewskiej „O trybie i warunkach przywracania praw własności do zachowanych nieruchomości“.

Artykuł 8. Sprzedaż ziemi obywatelom

1. Zakładający prywatne gospodarstwo obywatele, którzy nie mieli prawa prywatnej własności ziemi albo uzyskali je w myśl ustawy o gospodarstwie chłopskim więcej niż mieli z tytułu prawa własności, kupują ją spłacając w ciągu 25 lat w trybie ustalonym przez rząd Republiki Litewskiej.

We wszystkich innych przypadkach obywatele nabywają ziemię na własność prywatną przez wykupienie jednorazowe lub terminowane.

2. Ziemię na założenie prywatnego gospodarstwa sprzedaje się osobom gotowym podjąć gospodarowanie.

Przygotowanie do gospodarowania ocenia służba reformy rolnej w trybie ustalonym przez Ministerstwo Rolnictwa.

3. Cenę i tryb opłaty za kupowaną ziemię i las ustala rząd Republiki Litewskiej.

Artykuł 9. Wielkość obszaru sprzedawanej ziemi

1. Obywatelom, zakładającym gospodarstwo prywatne, z uwagi na miejscowe warunki i powierzchnię zwracanej ziemi, może być sprzedanych tyle gruntów, aby w ich gospodarstwie użytki rolne nie przekraczały 50 ha, las — do 10 ha, zbiorniki wodne — do 5 ha.

Z uwagi na miejscowe warunki i zasady urządzeń rolnych na mocy decyzji rejonowej komisji prywatyzacji w wyjątkowych przypadkach powierzchnia ta może być do 10 proc. większa.

2. Obywatelom kupującym ziemię dla ogólnej działalności w rolnictwie zgodnie z ustalonymi w ustawie Republiki Litewskiej o przedsiębiorstwach formami działalności gospodarczej, z uwzględnieniem miejscowych warunków na jedną rodzinę może być sprzedawany obszar użytków wskazanych w punkcie pierwszym niniejszego artykułu.

3. Dla indywidualnych (osobistych) przedsiębiorstw, wytwarzających produkcję nierolniczą ustala się potrzebną wielkość powierzchni sprzedawanej ziemi:

dla istniejących — według faktycznie potrzebnej do ich działalności powierzchni ziemi;

dla nowo zakładanych — według uzasadnionych projektów ich zakładania.

4. Dla osobnej zagrody (posesji) sprzedaje się ziemię, zajęta przez budynki, wieloletnie rośliny, inne zieleńce zagrodowe, podwórze i działkę ziemi stale wykorzystywaną na ogród w granicach zagrody. Z reguły, sprzedawana dla zagrody powierzchnia ziemi faktycznie znajduje się w granicach zajmowanych przez zagrodę.

5. W miastach prywatnym posesjom sprzedaje się parcele faktycznej wielkości posesji, ale nie większe niż 0,2 ha w Wilnie, Kownie, Kłajpedzie, Szawlach, Paneweżysie, Alytusie, Mariampolu, Druskiennikach, Palandze, Nerindze, Birsztonasie i 0,3 ha — w innych miastach i osiedlach typu miejskiego.

Parcele gruntowe na nowe budownictwo indywidualne sprzedaje się w wielkości i trybie ustalonym przez rząd Republiki Litewskiej.

6. Członkom towarzystw sadowniczych i osobom pragnącym zakładać sady, sprzedawane działki gruntowe ustala się według projektu rozplanowania sadu, ale nie większe niż 0,12 ha.

Artykuł 10. Prawo pierwokupu ziemi

1. W trakcie realizacji reformy rolnej ziemię sprzedaje się na własność prywatną z przestrzeganiem następującej kolejności pierwszeństwa:

1) osobom, pracującym w reorganizowanym przedsiębiorstwie rolnym, które przepracowały w nim co najmniej 5 lat.

Takie samo prawo mają również posiadający na tym terenie prywatne posesje zesłańcy i byli więźniowie polityczni niezależnie od tego, gdzie pracują lub pracowali;

2) innym osobom mieszkającym na terenie reorganizowanego przedsiębiorstwa;

3) chłopom, pragnącym rozszerzyć gospodarstwo do wielkości ustalonej w pierwszym punkcie artykułu 9 niniejszej ustawy;

4) wracającym na gospodarstwo potomkom zmarłego byłego właściciela i innym obywatelom Republiki Litewskiej.

2. Jeżeli do kupienia tej samej parceli gruntowej pretenduje kilka osób, pragnących założyć prywatne gospodarstwo i mających jednakowe prawo pierwszeństwa do jej nabycia, działkę sprzedaje się w trybie aukcji. W takich przypadkach nabywca powinien od razu zapłacić sumę, przekraczającą nominalną cenę ziemi.

Artykuł 11. Ograniczenie dysponowania sprywatyzowaną ziemią

1. Ziemia (las) nabyta do prowadzenia działalności gospodarczej w przeciągu pięciu lat od chwili jej nabycia nie może być sprzedana, darowana lub wymieniona.

Prywatny las ma być zagospodarowywany, użytkowany i odsadzany zgodnie z projektem gospodarki leśnej.

W przypadku utraty przez właściciela zdolności do pracy lub w innych przypadkach przewidzianych przez ustawy Republiki Litewskiej i rząd, ziemia może być dzierżawiona lub sprzedana.

2. W celu działalności gospodarczej (produkcja artykułów rolnych) sprywatyzowana ziemia nie użytkowana dłużej niż rok (wiosną lub jesienią) zgodnie z przeznaczeniem docelowym, w myśl ustaw Republiki Litewskiej, przejmowana jest do państwowego funduszu ziemi w ustalonym przez rząd trybie z kompensatą właścicielowi wpłaty za wykupienie ziemi oraz wydatki na zwiększenie wartości ziemi.

Artykuł 12. Prywatyzacja ziemi o ograniczonym użytkowaniu gospodarczym

1. Ziemia strzeżonych miejscowości, na której działalność gospodarcza jest ograniczana, po uzgodnieniu z odpowiednimi służbami państwowymi, może być prywatyzowana dla ograniczonej działalności gospodarczej.

2. W przypadku prywatyzacji ziemi o ograniczonej działalności gospodarczej dla właściciela ustala się warunki jej użytkowania.

(Dokończenie w następnym numerze)

O ojcu, mieście i sobie

Prawie pół wieku nazwisko ostatniego przedwojennego rektora Uniwersytetu Wileńskiego profesora Stefana Ehrenkreutza trzymano w mroku zapomnienia. Nie wspominały o nim nawet encyklopedie (!) wydane na Litwie i w Polsce. I tylko za granicą chroniono o nim pamięć.

Co prawda, i u nas zdarzały się wyjątki. „Czerwony Sztandar“ poprzednik „Kuriera Wileńskiego“ jeszcze 12 marca 1976 roku wydrukował niedługi artykuł W. Raudeliunasa pt. „Miłośnik prawa starolitewskiego“. Wszyscy cenzorzy wówczas prawdopodobnie nie połapali się o kogo chodzi, ale historiografowie na Zachodzie zwrócili uwagę na tę publikację odnotowując ją w swych pracach naukowych o profesorze. Szeroki oddźwięk spotkała również publikacja Jerzego Surwiły o Stefanie Ehrenkreutzu w ub. r. na łamach „Kuriera Wileńskiego“.

Stefan Ehrenkreutz od 1920 r. wykładał na Uniwersytecie w Wilnie historię ustroju Polski i Wielkiego Księstwa Litewskiego, a także dawne polskie i litewskie prawo sądowe. W 1934 r. ukazała się pod jego redakcją Księga pamiątkowa ku uczczeniu 100-lecia wydania Statutu Litewskiego. W 1939 r. uczony został mianowany rektorem Wszechnicy. Mimo terroru władz okupacyjnych, w czarnej nocy wojennej pracował nad przygotowaniem nowego poprawionego wydania Pierwszego Statutu Litewskiego. Aresztowany w Wilnie w 1944 r., zmarł pod koniec lipca w 1945 r. w szpitalu więziennym. Nie jest znane miejsce pochówku. Jego grób symboliczny znajduje się na Starych Powązkach.

Rektor Stefan Ehrenkreutz miał dwie córki — Emilię i Krystynę oraz dwóch synów — Tadeusza i Andrzeja. Z czworga potomków już tylko Andzej Ehrenkreutz może opowiedzieć o swoim ojcu. Profesor emerytowany Andrzej Ehrenkreutz mieszka obecnie w Australii.

Korzystając z jego pobytu w Warszawie, poprosiliśmy o wypowiedź dla „Kuriera Wileńskiego“.

* * *

Najważniejsze moje wspomnienia z dzieciństwa wiążą się z murami Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Tam wzrastałem z moim bratem Tadeuszem wśród otoczenia tego wieloetnicznego, wielonarodowościowego społeczeństwa. Dla nas nie było różnicy czy to Polak, czy Litwin, czy Białorusin, czy Żyd — wszyscyśmy byli wilnianami. I tak pamiętam. Pamiętam mury wileńskie uniwersytetu, pamiętam kościoły. W jednym z nich — świętej Anny, zostałem ochrzczony. Pamiętam okolice wileńskie, Gulbiny, Zielone Jeziora, Cielętnik, Górę Zamkową, na którą jako dziecko codziennie biegałem, a potem jako chłopiec od czasu do czasu chodziłem na spacery.

Na Cmentarzu na Rossie pochowana jest moja siostrzyczka, której, co prawda, nie pamietam. Ale ten grób pamiętam i pamiętam jak na Zaduszki było może płomyków.

Po raz ostatni przyje...
do Wilna w 1939 roku...
przeszedłem gehennę...
a po wojnie mieszkałem...
dłuższy czas w Stanach...
noczonych, gdzie pracow...
uniwersytecie. Tam się...
nilem z kolegą Leonem G...
tisem, wybitnym znawcą...
sansowej Europy. Był...
nem generała Gerulaitisa...
ona i mnie łączyła...
Dzięki niemu dostąpiłem...
czytu; zostałem zaprosz...
litewską uroczystość ob...
400-lecia Uniwersytetu...
Batorego. Ta uroczystoś...
obchodzona przez społ...
litewską w Detroit. Ze...
pewnych grup były zastrz...
że ja uczynię jakąś mani...
ję polityczną. Ale ja z...
łem, że będą zadowoleni...
go wystąpienia. Powiedz...
że Uniwersytet Wileński...
stworzony po to, aby pr...
wać wiedzę, kulturę, pr...
chodnioeuropejskie na W...
Powiedziałem też, że m...
nadzieję, iż dożyjemy tej...
gdy ta uczelnia znów...
promieniowała swoją wied...
Wschód. Dostałem braw...
ło wzruszenie i przyjaź...

Po dłuższej karierze...
wej na uniwersytecie w...
Michigan przeniosłem się...
Australii. Mieszkam w Melbour-
ne. W Melbourne niedaw-
temu dowiedziałem się...
licznościach śmierci mojego...
ca. Z dużym wzruszeniem...
czytałem relację redaktora...
riana Gromca, który był...
kiem śmierci mojego ojca...
wsza relacja o tym zosta...
drukowana w „Kurierze...
leńskim“. Jestem bardzo...
czny redakcji „Kuriera W...
kiego“ za ogłoszenie...
jest to dokument histor...
Następnie zostało to prze...
wane w dzienniku zwią...
„Związkowiec“ w Chicago...
następnie w „Nowym D...
ku“ w Nowym Jorku. Ak...
ną rolę w tym odegrał...
Wileński“ i redaktor...
wilo. Proszę przekazać...
je podziękowanie.

Jeżeli chodzi o mego...
Stefana Ehrenkreutza i...
wiązania z grodem G...
wym, to trzeba podkreś...
mój ojciec całe swoje...
fesorskie jako badacz...
zbieraniu i interpretow...
tutu Wielkiego Księstwa...
kiego — kodeksu praw...
kiego. To mój ojciec...
całe seminarium stude...
daczy, które zajmowało...
warzaniem tego. Prace...
ojca uchroniły się od...
nia i zostały przewie...
Biblioteki Narodowej...
można tak powiedzieć...
litewska, a w pewnym...
historycy litewscy i ca...
kulturalno-uniwersytec...
litewski ma zaciągnięty...
wobec mojego ojca...
życie poświęcili zbier...
kumentów, stworzeni...
rium badawczego. Cel...
było wydrukowanie...
ale przyszła wojna i...
zamiary.

Józef SZOST...

NA ZDJĘCIU: rektor ... Stefan Ehrenkreutz.

Pikiety przed gmachem KGB

WILNO. (ELTA). Przemawiając w niedzielę w imieniu inicjatywnej grupy sił demokratycznych na wiecu Sajudisu przed siedzibą OMON-u oficer rezerwy Piotr Frołow zaproponował, aby od tego dnia przed gmachem KGB w Wilnie codziennie urządzać pikiety protestu. W pierwszym dniu na fasadzie budynku koło wejścia umieszczono transparenty, proklamacje tak zwanej „roboczej grupy pikiety“, żądającej rozwiązania na Litwie tej represyjnej organizacji. KGB oskarża się o to, że wspólnie z miejscową Partią Komunistyczną utworzył w styczniu tzw. „komitet ocalenia narodowego“, próbował siłą zbrojną obalić prawowitą władzę Litwy, przelewał krew. Na jednym z plakatów czytamy: — „OMON i KGB — obrońcy czerwonego faszyzmu“. Wszystkie plakaty i odezwy są po rosyjsku.

„Grupa robocza“ wzywa wilnian, aby co dzień od godz. 8.30 rano do 20.30 wieczorem uczestniczyli w pikietach. W pierwszym dniu pikiety miejscowa jednostka KGB nie reagowała na działania jej uczestników.

…nów o nas, …le bez nas

…Komisji Spraw …Sejmu RP z …delegacji parlamenta- …oraz przedstawicieli …Republiki Litewskiej od- …4 sierpnia w Puńsku, …oficjalna informacja …Prasowego Rządu Litwy …ukazała się w …Wileńskim" z dn. 7 …Niestety, z tej wzmia- …niewiele mogli …się dowiedzieć, …właściwie była mowa …spotkaniu. Ostatnio do- …nas również prasa …która nieco szerzej po- …społeczeństwo o …rozmowach polsko-li- …Oto jak zrelacjono- …Skwiecińska tę im- …umieszczając w „Gazecie …" notatkę pod tytułem …pretensji".

…aliśmy rejestru pro- …pretensji — to główna …naszego spotkania" — …Bronisław Geremek …otwarciu niedzielnego …posłów Komisji Spraw …nych parlamentów Pol- …twy.

…spotkali się w Puń- …gości byli m.in. wi- …republiki Bronius …, przewodniczący Ko- …Spraw Zagranicznych …Zingeris i Halina …— dyrektor Departa- …Mniejszości Narodowych.

…pierwsze punkty dysku- …polityka międzynarodowa …gospodarcze nie wy- …rzy. Parlamentarzyści …o szansach na ot- …konsulatów. Bronisław …stwierdził, że konsu- …w Warszawie może …otwarty już wkrótce. …jednak strona litew- …by kontakty odbywały …udziału stron trzecich …ZSRR — konsulat pol- …Wilnie zostanie otwarty …gdy sytuacja na to po- …granica polsko-litewska …jeszcze, niestety, za- …otwierana przez Lit- …powiedział Bronisław

…blok tematyczny — …mniejszości narodowych …wiele emocji. Poseł …(OKP) oskarżył …o odcinanie się od …korzenia historycz- …Krzysztof Dowgiał- …problem polskiego …w Wilnie i bolesną kwestię obywatelstwa litewskiego: ustawa zmusza Polaków, od wieków mieszkających na tych terenach do występowania o obywatelstwo republiki. Posłanka Józefa Hennelowa (KPUD) wspomniała o niszczejących polskich zabytkach (cela Konrada, dom Mickiewicza), zauważając jednocześnie, że budżet Litwy jest bardzo napięty. Posłowie mówili też o projekcie nowego podziału administracyjnego Litwy, zgodnie z którym obszary z przewagą Polaków, byłyby włączone do rejonów zamieszkanych przez Litwinów.**

Pani Halina Kobeckaite zauważyła, że niektóre wystąpienia stanowią ingerencję w wewnętrzne sprawy Litwy, po czym wyjaśniła, że część wysuniętych zarzutów jest pozbawiona sensu. Jej zdaniem, litewscy Polacy nie powinni obawiać się prób wynaradawiania.

Polscy Litwini mówili o niedostatecznej pomocy dla ośrodków kultury i szkół litewskich, o potrzebie programu radiowego w języku litewskim, o braku litewskiej reprezentacji w Sejmie.

Atmosfera zrobiła się tak gorąca, że jeden z dziennikarzy określił ją jako horror, a inny jako „żenujące spory".

Oliwę na wzburzone fale wylał Bronisław Geremek oświadczając, że ma nadzieję na rozwiązywanie konfliktów na drodze wzajemności i deklarując pomoc w organizowaniu programu radiowego, a także zapewniając jeszcze raz, że Polska nie popiera i nie będzie popierać tych naszych rodaków z Litwy, którzy działają przeciwko niepodległej republice i jej integralności terytorialnej.

Poseł Krzysztof Dowgiałło zaproponował podpisanie deklaracji, w której strona polska wyrażałaby szok wywołany ostatnimi wydarzeniami na Litwie oraz poparcie dla idei jej niepodległości".

Tyle „Gazeta Wyborcza". Gwoli sprawiedliwości muszę powiedzieć, że nasza redakcja również otrzymała przez fax kopię listu podpisanego przez Przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych Bronisława Geremka, informującego posłów na Sejm RP o mającym się odbyć wspólnym posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu RP i Parlamentu Litwy oraz program wspólnego posiedzenia. Powtarzam, kopię listu, nie zaś zaproszenie — ani jako dla redaktora jedynego na Litwie polskiego dziennika, ani tym bardziej jako deputowanego do RN Republiki Litewskiej. Nie otrzymał też zaproszenia nikt z Polskiej Frakcji w Parlamencie Litwy. Stąd nasza nieobecność podczas tak ważnych przecież dla nas rozmów polsko-litewskich. A przecież w programie obrad było przewidziane omawianie problemu mniejszości litewskiej w Polsce oraz polskiej na Litwie. Czyli o **nas, ale bez nas.** Co prawda, jak doniosło **„Życie Warszawy" „problemy mniejszości litewskiej w Polsce przedstawił wójt gminy Puńsk Romuald Witkowski. Listę z naszymi 10 postulatami — powiedział on dziennikarzowi PAP — złożyliśmy u prezydenta. Niestety, dotąd nie otrzymaliśmy odpowiedzi".**

Widocznie obecność p. Romualda Witkowskiego na tym spotkaniu parlamentarzystów można wytłumaczyć nie tylko rolą gospodarza gminy, gdzie odbywała się impreza.

Ale jak można liczyć na efekty w rozwiązaniu problemu mniejszości polskiej na Litwie, skoro nie rozmawia się z jej przedstawicielami, a całą informację czerpie się u osób trzecich? Właśnie chyba dlatego we wspomnianym komunikacie Biura Prasowego Rządu Litwy m.in. stwierdza się, że „Przemawiający skonstatowali brak informacji oraz ujemne skutki tego zjawiska na stosunki stron..." Tak, ale czy ta informacja o sytuacji Polaków na Litwie uzyskana z drugich ust była wszechstronna i obiektywna? Czy opłacało się jechać parlamentarzystom polskim aż do Puńska, aby dokonać „rejestru pretensji"? I w ogóle, czy szanowny profesor B. Geremek oraz deputowany E. Zingeris potrafią załatwić problem Litwinów w Polsce oraz Polaków na Litwie bez udziału samych Litwinów oraz samych Polaków?

Sądzę, że ułożeniem dobrosąsiedzkich stosunków między Polską a Litwą, jak też rozwiązaniem problemów mniejszości litewskiej w Polsce oraz polskiej na Litwie solidnie zajmą się już nowi posłowie i senatorowie w nowym parlamencie RP.

Zbigniew BALCEWICZ

OBRONA WILNA

Czasem warto się przyjrzeć meandrom polityki własnego kraju z daleka. Wilno jest dobrym miejscem obserwacji. W stolicy Litwy zachodzą wydarzenia, których skutek będzie sięgał daleko w przyszłość i dotknie większość krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Na litewskiej niepodległości potknęła się — jak można sądzić w sposób nieodwracalny — Gorbaczowska pieriestrojka. Król okazał się nagi. Z tego powodu warto jechać na Litwę. Z Wilna dobrze widać Warszawę, chociaż perspektywa odwrotna jest mniej ostra i Warszawa słabo dostrzega Wilno. Przed wojną stosunek do Litwinów sprowadzał się do hasła: marsz na Kowno. Dzisiaj niewielu chce maszerować na Kowno czy Wilno, ale za to polska polityka ignoruje litewskie aspiracje i tym samym przekreśla resztki znaczenia Polski w tym regionie Europy. Pozostawiamy Litwę samej sobie i skazujemy nasz kraj na bezpośrednie sąsiedztwo ze Związkiem Sowieckim. Odmienna opcja nie kosztuje wiele odwagi, najwyżej dokonania wyboru właściwej strategii.

Przesłanką do niej jest uświadomienie sobie przez Warszawę skomplikowanej sytuacji na Litwie i roli narzuconej w planach sowieckich tamtejszej mniejszości polskiej. Od dłuższego czasu niektórzy przywódcy Polaków wileńskich wyraźnie popychają naszych rodaków w stronę Związku Sowieckiego. Doszło do tego, że hasło autonomii okręgu solecznickiego służy oderwaniu poważnego obszaru Wileńszczyzny od Litwy i włączeniu go w obręb ZSRR. Tym samym słuszne żądania polskiej grupy narodowościowej zostały sprowadzone do karykatury i w oczach Litwinów, którzy próbują ocalić swoją niepodległość, część polskiej społeczności destabilizuje równowagę polityczną. Toteż nie może dziwić, że Polacy z Solecznik są traktowani jak piąta kolumna. Wina nie leży po ich stronie, raczej jest skutkiem manipulacji przywódców, którzy wciągają polską Litwę w objęcia sowieckie. Tym większego znaczenia nabiera stosunek Rzeczypospolitej Polskiej do niepodległej Litwy.

Szanse Wilna nie są jeszcze przekreślone. Maleją jednak z każdym nieprzyjaznym gestem mniejszości etnicznych, a polska grupa ma zasadnicze znaczenie dla odzyskania suwerenności Litwy. Lojalność Polaków wobec władz litewskich nie pozwoli na prowokacje i zbudowanie KGB alternatywnego układu władzy. Do tej pory Kremlowi to się nie udało, bowiem nie znalazł posłusznych Litwinów. Liczy na mniejszości narodowe, nade wszystko na tutejszych Polaków. Przeciwdziałać temu może w sposób zdecydowany jedynie Warszawa. Polskie władze nie mogą poprzestać na gestach. Nie chodzi też „o puste" drażnienie Gorbaczowa, ale o zagospodarowanie wolnej przestrzeni politycznej pomiędzy Polską a Litwą. Częściowo wymaga to odwołania się do przyszłości i przekroczenia ograniczeń, które płyną z historii. Sentymenty licznych Polaków do Wilna nie powinny zaprzepaścić perspektywy, jaką otwiera dla polskiej racji stanu niepodległość Litwy. Wolne Wilno wzmacnia i umacnia wolność Warszawy. Dlatego czas zerwać z fasadowym charakterem polskiej obecności na Wschodzie. Bez wątpienia w obecnej chwili rozstrzyga się zarówno przyszłość Litwy i innych państw bałtyckich, jak i realny wpływ polityczny Polski na przemiany w ZSRR.

Z Wilna wyraźnie widać, że niepodległość Litwy jest wspólną sprawą wszystkich państw sąsiadujących w tej części Europy: Polski, Białorusi, Ukrainy, wreszcie Rosji. Dobrze to zrozumiał przewodniczący parlamentu Rosyjskiej Federacji, Borys Jelcyn. Nie do końca jasno zdają sobie z tego sprawę przywódcy polscy. Po raz kolejny w ostatnim okresie polityka Warszawy jest niemrawa i nieprecyzyjna. Nie trafia do nikogo i budzi jedynie u każdej ze stron stare urazy. Polacy zajęci wewnętrznymi sporami przegapiają swoją historyczną szansę. Nie po raz pierwszy to się zdarza w XX wieku polskim politykom. Problem w tym, że chaos polityczny w Polsce wyrzuca nasz kraj za burtę. Tracimy swoje miejsce. Odzyskać je będzie bardzo trudno. Takie sprzężenie dodatnich czynników: papież, „Solidarność", osłabienie Rosji, poparcie Zachodu — zdarza się bardzo rzadko. Powtarzając słowa Talleyranda, można powiedzieć, że niewykorzystanie tej szansy jest czymś więcej niż zbrodnią. Ma wymiar politycznego błędu. Minął już czas marszów na Wilno, ale nadal klucze do obrony niepodległości Polski są także i na Litwie, złączone z jej suwerennością. Obrona Wilna jest zarazem obroną Warszawy.

Marek ZIELIŃSKI

Tygodnik polityczny „Centrum" 17.04.91 nr 7 Warszawa

…y kołysce i ostatnim pudełku

…WARIACJE NA TEMAT „ŻYWYCH OBRAZÓW" Leszka MĄDZIKA)

…twórca i kierownik …cznej w Katolic- …ytecie Lubelskim …(od dawna już …ych częstych i gęs- …poza granica- …echał ostatnio do …ym ze swych słyn- …pt. „Wilgoć". …w sali Teatru Stu- …UW. Leszek Mą- …w Wilnie po raz …bardzo krótko, …ze swoją trupą …doby, niemniej …w jednym dniu …wienia „Wilgoci". …, że nie wszyscy …obejrzeć, jest …, że ten znakomi- …długo znowu do …W rozmowie z …zdradził się on …realizowania swo- …twórczych z gru- …wileńskich. …ema, jakie prefe- …i kim jest jej …czną Leszek Mą- …artysta plas- …KUL-u w ro- …wiska tego wy- …wości artysty …ała siła ekspresji (są one rozgrywane w planie plastyczno - świetlno-dźwiękowym) i mają uniwersalny wymiar. Na tej scenie (a raczej — w tej zbudowanej przez Leszka Mądzika przestrzeni) zredukowano rolę aktora i rolę słowa. Tematem propozycji artystycznych twórcy jest dramat egzystencji ludzkiej, odwieczna tęsknota człowieka za Absolutem.

Mądzik konstruuje przestrzeń sakralną, do której zostajemy wprowadzeni przez niewidzialnego Przewodnika. Albo inaczej, Mądzik pomaga nam w schodzeniu do naszych głębszych pokładów, a czyni to za pomocą „znaków", „sygnałów" przesyłanych nam przez tych, którzy z tym światem się rozstali. Jednym z takich „znaków" jest właśnie Woda.

O teatrze Mądzika (jego żywych obrazach) napisano wiele. Porównywano go do innych twórców (polskich i obcych), podkreślano jego fascynacje (w młodości) ikoną. To, co robi Mądzik ktoś określił jako dance macabre, ktoś inny nazwał go kuzynem Filomatów. Wydaje się jednak, że Leszek Mądzik, nasz współczesny — ani surrealistą ani awangardzistą ani też romantykiem nie jest. Jest nawskroś realistą. Zna cenę wartości stałych. Przypomina nam proste, odwieczne prawdy. Do tego, co robi — nie szuka zapożyczeń. W twórczości innych — szuka potwierdzenia własnych odczuć metafizycznych. Niczego widzowi nie narzuca. Oferuje nam produkt swojej wyobraźni po to, żeby wyzwolić w nas naszą w tym samym kierunku aktywność.

Usiłowano także twórczość Leszka Mądzika porównać z poezją Norwida — pełną przemilczeń i niedomówień. Co wydaje się być jednak kompletnym nieporozumieniem. „Milczenie" Norwida było dumnym, arystokratycznym milczeniem Wielkiego Samotnika wywołane brakiem zrozumienia go przez bliźnich. Natomiast Mądzik wydaje się czynić odwrotnie — na wszelkie sposoby pragnie dotrzeć do ludzi, w ich małości ukazać im ich wielkość.

Leszek Mądzik podkreśla, że cały czas (a to już ponad 20 lat) robi wciąż ten sam, jeden spektakl. O człowieku, o jego cierpieniu. Wilgoć. Woda. Woda żywa i Woda martwa. Woda: Siła — Energia, Duch — Informacja. Woda — symbol Narodzin i Odejścia. Kolebka i Trumna (z wykopalisk archeologicznych w Litwie: zmarłych chowano w takiej samej pozycji, w jakiej płód spoczywa w łonie). Woda — pierwiastek żeński. Ogień — pierwiastek męski.

„Wilgoć" — podnosi problemy uniwersalne, a jednocześnie może także głęboko osobiste. Może być ona symbolem odwiecznej tęsknoty mężczyzny — powrotu do łona. Wilgoć należy osuszyć — mówi Leszek Mądzik.

Czy Ogień da się pogodzić z Wodą?

Jest takie piękne archaiczne litewskie święto — obrządek — „Rasa" („Rosa"), na którym Woda i Ogień tworzą Dwójjednię.

... Już w wierzeniach Ajstów istnienie ku śmierci było czymś tak samo naturalnym, jak przyjście dziecka na świat. Człowiek bez żalu żegnał się z tym światem, z którego „wraca do Domu". Ta wędrówka trwała ponoć cztery dni — na Białym Koniu, którego troskliwy Bóg swojemu Wybrańcowi przysyłał. Niebo było „gdzieś tu, w pobliżu ziemi, tylko trochę dalej", piekło — „w innym końcu, gdzieś za Wodami". Do nieba podążali mężczyźni i kobiety, do piekła — tylko mężczyźni.

Człowiek przeżywał określone fazy (cykle) — narodziny (chrzest), wesele i odprowadziny (wędrówka na Inny Brzeg). Przeżywał je zgodnie z rytmem czasu (metafizycznego), nowa forma niszczyła starą, innej drogi być nie mogło. Jednak, z biegiem lat ten rytm został zakłócony, a stało się to wtedy, kiedy postęp, nauka zostały odcięte od religii. Wtedy człowiek ufny w swoje siły (wszystko mogę) już nie potrzebował Boga, przestał Go się bać. Dziś te dawne, zbrukane wartości usiłujemy odrestaurować.

O czym jest „Wilgoć"? O nieuchronnym przemijaniu Czasu, w którym nic nie jest wieczne. Lekko falujące sarkofagi unoszą się w górę i znowu opadają, znikają. Czyjeś ociekające wodą nogi... Huśtające się majestatyczne płaszcze, w których jeszcze tli się życie, ale i ono już wygasa. To jest, to wszystko już było. Ociekająca wodą przewieszona na sznurze postać ludzka (a raczej wrak tego, co było kiedyś Młodą Dziewczyną).

... Młoda twarz wydobyta spod zastygłej skorupy — to się zbliża ku nam, to znów oddala. Wyszliśmy ze swojej łupiny. I znów — do niej wracamy.

Przedziwny to spektakl. Nie ma w nim ani czasu, ani miejsca akcji, nie ma bohaterów. Wykreowany przez Leszka Mądzika świat — ten prawdziwy, rzeczywisty — drga w nas, pulsuje...

Alwida ROLSKA

O NAZEWNICTWIE ULIC

Dlaczego nie Żwirki i Wigury?

Nasza gazeta pisała o nich wielokrotnie. Ich nazwiska figurują w encyklopediach, licznych książkach wydanych w Polsce i innych krajach. Franciszka Żwirkę i jego przyjaciela — konstruktora Stanisława Wigurę znają w Polsce dosłownie wszyscy. Uczestnicy zawodów krajowych i międzynarodowych na samolotach sportowych odnieśli szczytowy sukces w 1932 roku. W tym samym roku zginęli w katastrofie lotniczej nad terytorium Czechosłowacji. Chowano ich jako bohaterów narodowych. Maria Wardosówna w książce „Zew przestworzy“ pisała: „Na znak żałoby w całej Polsce zawieszono na trzy dni imprezy rozrywkowe. Dzienniki krajowe i zagraniczne szeroko rozpisywały się o wysokich zaletach osobistych i sportowych polskich lotników, którym w uznaniu zasług nadano pośmiertnie najwyższe odznaczenia“.

Żałobna wiadomość dotarła również do Święcian. Właśnie tu urodził się, spędził młodzieńcze lata Franciszek Żwirko. Dziś też przy ul. Partizanu 7 jest dom, w którym mieszkała jego rodzina. W 1932 roku ulicy nadano imiona mężnych lotników, a na budynku obecnej szkoły im. Z. Żemaitisa, gdzie uczył się przyszły bohater, odsłonięto tablicę pamiątkową.

Przeglądam grubą teczkę z materiałami, znajdującą się u kierowniczki miejskiego towarzystwa ZPL Danuty Gulewicz. Zawiera zdjęcia, wycinki z gazet, wspomnienia starych mieszkańców. Ludzie, szczególnie mieszkańcy tej ulicy, pamiętają słynnego ziomka. Miejscowy krajoznawca, który przed wojną mieszkał przy tej samej ulicy, Stefan Gemburo nieprzypadkowo przekazał teczkę do dyspozycji ZPL. Chodzi o to, że jego aktywiści postanowili wszcząć starania o przywrócenie ulicy nazwy przedwojennej.

— Jeszcze zimą odwiedziliśmy każdy dom przy ul. Partizanu, przeprowadziliśmy sondaż wśród ludzi — mówi Danuta Gulewicz. — Zebraliśmy blisko 70 podpisów. Wszyscy mieszkańcy zgadzają się na przywrócenie ulicy dawnej nazwy. Przecież przemianowano ją samowolnie, już po wojnie. Starzy mieszkańcy Wsiewołod Kotlar, Alla Okuń (właśnie jest lokatorką domu, nr 7) i inni opowiedzieli dużo interesujących rzeczy o rodzinie Żwirków. Wyrażając życzenie mieszkańców złożyliśmy w ich imieniu stosowne podanie w merostwie miasta. Jednakże dotychczas nie ma odpowiedzi.

— Tak, podanie wpłynęło — powiedziano mi w merostwie. — Ale niektórzy mieszkańcy zaczęli oponować. Zwłaszcza młodzi, którzy nie mają najmniejszego pojęcia, kim był Żwirko, wolą ulicę imienia Partyzantów. Więc też sprawy tymczasem nie rozpatrywaliśmy.

Pamiętam, jak podobna historia ciągnęła się przez pewien czas, gdy chodziło o przywrócenie tablicy pamiątkowej na budynku wspomnianej powyżej szkoły. W 1940 roku na rozporządzenie ówczesnego przewodniczącego rady miejskiej Fiodora Markowa tablicę zatynkowano, aby „na zawsze położyć kres przeszłości burżuazyjnej“. Kilka lat temu, jeszcze w tzw. okresie stagnacji nasza gazeta opublikowała serię materiałów, apelujących o odsłonięcie tablicy. Ówczesne władze rejonowe postanowiły ją zdjąć i ulokować w miejscowym muzeum krajoznawczym. Ale rozpoczęła się przebudowa, władze się zmieniły i zapomniano o tablicy. Dopiero niedawno tynk usunięto. Przy czym też rozlegały się głosy sprzeciwu.

Teraz tablica należy do osobliwości miasta. Ongiś w Święcianach znany uczony, Litwin Zigmas Żemaitis otworzył gimnazjum litewskie. Ongiś słynny Polak Franciszek Żwirko tu się uczył. Dwa nazwiska, przedstawiciele dwóch narodowości przypominają nam o tym podczas zapoznawania się tym gmachem. Czy to źle?

Dziś trzeba wiele rzeczy rekonstruować, oczyszczać od nawarstwień fałszu i przesądów. Danuta Gulewicz opowiedziała, jak polska społeczność miasta opiekuje się grobami polskich żołnierzy, poległych w latach dwudziestych. Dodając, że merostwo miasta udzieliło tu pomocy. W mieście zamierzają odsłonić tablicę pamiątkową na domu przy ul. Partizanu 7. Dlaczego więc, wyrażając wolę mieszkańców, nie można jednocześnie przywrócić poprzedniej nazwy ulicy?

Nikołaj NIEZAMOW,
kor. „K. W.“

KTO URODZIŁ SIĘ 14 SIERPNIA

Samodzielny, pomysłowy — ufa w swe szczęście życiowe.

Ma zdolności handlowe. Jest doskonały organizator. Lubi wszelkie sporty. W życiu jest samodzielny, nie słucha żadnych rad.

Wady. Często wykazuje dużo lenistwa.

Co mu grozi. Niezgoda z rodziną.

Sam sobie szkodzi jak najwięcej i jest swym najgorszym wrogiem.

Kobieta tak urodzona jest silnie przywiązana do swych dzieci, których ma niewiele.

Dziecko urodzone w tym dniu potrzebuje jak najstaranniejszego wychowania. Dzięki swemu poczuciu sprawiedliwości, wrodzonej szlachetności i poczuciu godności — bardzo silnie odczuwa wszelką doznaną niesprawiedliwość.

Litewskie dzieci w Zielonej Górze

Rada Międzynarodowych Festiwali „Cioff“, której członkiem jest również Litwa, zorganizowała w tym roku w Zielonej Górze Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Folklorystyczny. Udział bierze młodzież w wieku od 8 do 12 lat. Zaproszono dzieci tańczace i śpiewające z Hiszpanii, Francji, Tajlandii itd. Z Litwy wyjechały zespoły folklorystyczne z DK w Anykszcziai oraz z rejonu wareńskiego. Zabawią do 17 sierpnia i dadzą koncerty, na których program złożą się utwory ludowe regionów przez nie reprezentowanych.

Inf. wł.

Telewizja

CZWARTEK, 15 SIERPNIA

Wilno

7.45 — Dzień dobry. 8.10 — Słowo. 8.30 — Nasz elementarz. 8.35 — Pamiętaj o sobie. 8.55 — Karaimowie, nasi sąsiedzi. 9.25 — Transmisja z Częstochowy. 17.00 — Program CNN. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Przegląd krajowy. 18.50 — Wiadomości wieczorne (ros.) 19.00 — Polskie studio. 19.10 — Kurier gospodarczy. 19.25 — Bałtycka nuta. 20.00 —Rozmowa Bałtów. 20.15 — Dobranocka. 20.30 — Panorama. 21.00 — Pewnego razu na majówce. 21.30 — Stanowisko premiera. 22.00 — Srebrna godzina. 23.00 — Dziesięć minut o plastyku L. Kazokasie. 23.10 — Wiadomości wieczorne. 23.25 — Postscriptum. 23.35 — Kino „Wasara“.

Warszawa

9.05 — Teleferie. 10.25 — **IV pielgrzymka papieża Jana Pawła II — Msza święta z homilią i modlitwą Anioł Pański (Częstochowa).** 13.25 — Program muzyczny. 14.00 — Teatr Telewizji: „Wiersze Jana Twardowskiego“. 14.25 — „Człowiek, który rozmawia z żurawiami“ — film dok. 15.10 — „Chomik jak chomik“ — film dok. 15.30 „Najdumniejsza z pieśni“ — wojskowy program dokumentalny. 15.55 — Święto Słowa — Kielce-91. 16.50 — W starym kinie: „Pod twoją obronę“ — film archiwalny prod. polskiej (1933 r.). 18.15 — Teleexpress. 18.30 — „Baltic Song Festiwal“. 19.35 — Studio młodych — Jasna Góra. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Elita“ (2) — serial prod. USA 22.50 — „Pegaz“ 23.20 — **Wiadomości wieczorne. 23.40 — Finał mistrzostwa Polski na żużlu. 0.30 — Serwis BBC.**

Moskwa I

6.30 — Poranek. 9.00 — Film fab. „Czarny korytarz“. 10.20 — Do widzenia, lato. 11.00 — Godzina dla dzieci. 12.00 — TSN. 12.15 — Komunikat MSW. 12.30 — Film dok. „Odyseja Aleksandra Wertyńskiego“. Film 1. 14.15 — Telemikst. 15.00 — TSN. 15.15 — Film fab. „Za wszystko zapłacone“. Odc. 3. 16.35 — W świecie pasji. Uwaga: fotografuję. 16.50 — Sztuka Indii. 17.10 — Kreskówka. 17.20 — Film dla dzieci „Nie opuszczaj...“ Odc. 1. 18.30 — TSN. Ze świata. 18.45 — Do lat 16 i więcej. 19.30 — Kreskówka. 19.40 — Film fab. „Czarny korytarz“. 21.00 — Czas. 21.40 — Komunikat MSW. 21.55 — Stary Psków. 23.10 — Aktualny reportaż. 23.25 — Międzynarodowy festiwal — maskarada twórczości amatorskiej. 23.55 — TSN. 0.10 — Film n.-p. „Metamorfozy malarstwa“. 0.40 — Koncert. 1.35 — Film fab. „Czarny korytarz“.

Moskwa II

7.30 — Telegiełda. 8.00 — Gimnastyka poranna. 8.20 — Kreskówka. 8.35 — W salach Muzeum Sztuki Plastycznej im. Puszkina. 9.50 — Gimnastyka rytmiczna. 10.20 — Film fab. „Koledzy z klasy“. Odc. 1. 11.30 — Filmy dok. 12.30 — Dialog o prowincji. 13.00 — Film dok. o stanach psychiki ludzkiej. 13.30 — Film dla dzieci „Tajny tor wodny“. Odc. 3. 14.40 — Muzyka w eterze. 15.10 — Film n.-p. 17.00 — Program artystyczno - publicystyczny. 18.00 — Międzynarodowy turniej tenisowy. 18.45 — W parlamencie Rosji. 19.00 — Międzynarodowy konkurs popularnej muzyki i piosenki. 21.00 — Czas. 21.45 — Od i do. „I życie jest dobre, i żyje się dobrze...“ 22.15 — Młodzieżowy teatr w Tomsku. **Prezentuje „Respublika“. 22.55 — Reklama. 23.00 — Wieści. 23.15 — Sierpień czterdziestego szóstego.. 23.45 — Koncert.**

PIĄTEK, 16 SIERPNIA

Wilno

7.45 — Dzień dobry. 8.10 — Rozmowa Bałtów. 8.25 — O plastyku L. Kazokasie. 8.35 — Sklepienia. 9.35 — Litewska birbine i ormiański duduk. 10.05 — Okno: wiadomości ze świata. 17.00 — Program CNN. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Przegląd krajowy. 18.50 — Wiadomości wieczorne (ros.). 19.00 — Polskie studio. 19.10 — W świecie fantastów. 20.10 — Dobranocka. 20.30 — Panorama. 21.00 — Katolicka trybuna. 21.10 — Węzeł 5 (Imperium A). 21.40 — W świecie filmu. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Postscriptum. 23.40 — Nocne kino.

Warszawa

10.00 — Wiadomości poranne. 10.15 — IV pielgrzymka papieża Jana Pawła II — Ceremonia pożegnania. 11.00 — Teleferie. 11.50 — Szkoła dla rodziców. 12.25 — „Janosik“ — serial TP. 13.15 — Telegazeta. 18.00 — Studio Lato. 18.15 — Teleexpress. 18.30 — Studio Lato. 19.00 — „Murphy Brown“ — serial prod. USA. 19.25 — Relacja z wizyty papieża Jana Pawła II w szpitalu w Prokocimiu. 19.45 — „Reflex“. 20.00 — Od „Kapitału“ do kapitału. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Miasteczko Twin Peaks“ — serial prod. USA. 21.55 — Ze[...] przedstawia... 22.3[...] cuski program sate[...] Wiadomości wieczor[...] „Murphy Brown“ — [...] USA (wersja orygi[...] — serwis BBC. 0.5[...] gwiazdami“ — prog[...] zrywkowy ze Szcze[...]

Moskwa I

6.30 — Poranek. 9.0[...] fab. „Rubin ma kol[...] (CSRF) 10.15 — M[...] dowy festiwal — [...] twórczości amatorsk[...] Stary Psków. 12.0[...] 12.15 — Film-koncert [...] Brytania). 13.10 — Fi[...] Odyseja Aleksandra [...] kiego. Film 2. 15.00 [...] 15.15 — Film fab. [...] — zobaczymy“. 16.30 [...] nica muzyczna. 17.15 [...] dla dzieci „Nie opuszcz[...] 2. 18.30 — TSN. Ze [...] 18.45 — Człowiek [...] 19.30 — Koncert [...] 19.50 — Film fab. [...] kolor krwi“. (CSRF). [...] Czas. 21.40 — Progra[...] 0.40 — Żartem i serio [...] filmowy. 1.35 — Fi[...] „Przygody Sherlocka H[...] doktora Watsona. Ro[...] się wiek dwudziesty“. [...]

Moskwa II

7.00 — Poranek człow[...] teresu. 8.00 — Gimnast[...] ranna. 8.20 — Kreskó[...] — Muzeum na Delegac[...] syjski strój. 9.25 — Fi[...] .10.20 — Film fab. „K[...] klasy“. Odc. 2. 11.30 — [...] czór w domu-muzeum [...] molowej. 12.15 — „I ży[...] dobre i żyje się dobrze“ [...] — Film dok. 13.30 — Fi[...] dzieci. „Tajny tor wodny“ [...] 4. 14.40 — Brawo, arty[...] gienij Leonow i inni... 1[...] Kamera bada przeszłoś[...] cze pożyjemy prawdzi[...] ciem. Film dok. 18.20 [...] TV. 18.30 — Głos Azj[...] — Wieści. 20.15 — Dobr[...] 20.30 — Klucz do ryn[...] towego. 21.00 — Czas. [...] Rozmaitości. 21.45 — P[...] je „Respublika“. 22.00 [...] koło. 0.15 — Mistrzostw[...] w koszykówce zawodo[...]

WILEŃSKA TECHNICZNA SZKOŁA OBRÓBKI METALI

(przy Fabryce Aparatury Paliwowej)

zaprasza do nauki dziewczęta i chłopców m. Wilna.

Nauka odbywa się w językach litewskim i rosyjskim:

1. **Niepełnoletnich (15—17 lat) na następujące specjalności:** kontrolerzy prac obrabiarkowych i ślusarskich; ślusarze robót mechaniczno-montażowych; tokarze-operatorzy półautomatów.

Nauka trwa 6—9 miesięcy. Wypłaca się stypendium 200 rubli.

2. **Pełnoletnich na następujące specjalności:** kontrolerzy robót obrabiarkowych i ślusarskich; szlifierze; ślusarze remontowi.

Nauka trwa 3 miesiące.

Ślusarzy-narzędziowców, nastawiaczy obrabiarek do metali i nastawiaczy obrabiarek automatycznych.

Nauka trwa 6 miesięcy.

Pełnoletnim wypłaca się stypendium 250 rubli.

Kandydaci składają następujące dokumenty:

1. Świadectwo wykształcenia (oryginał).
2. Zaświadczenie lekarskie (formularz nr 0864).
3. 4 fotografie 3×4.
4. Dowód tożsamości.

Nasz adres: Wilno, ul. Kalwaryjska 159, tel. 76-79-63.

Wyrazy głębokiego w[...] czucia członkowi Rady [...] dacji Kultury Polskiej [...] Litwie im. Józefa M[...] Czesławowi MALEW[...] MU z powodu śmierci [...] składają

Rada i Zarząd FP[...]

Składamy wyrazy [...] kiego współczucia [...] MALEWSKIM z p[...] zgonu Ojca

Polski Teatr L[...]

Kalendarium

◆ Środa (14.VIII) [...] dniem 1991 r. Do koń[...] — 139 dni.

◆ Znak Zodiaku — [...]

◆ Imieniny: Allreda [...] biusza.

◆ Wschód Słońca — [...] zachód — 20.57. Długo[...] 15 godzin 05 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydr[...] orologiczna przewiduje [...] sierpnia zachmurzenie [...] bez opadów. Wiatr z k[...] wschodnich, umiarkowa[...] peratura około 17—2[...]

W ciągu następnych [...] dni bez opadów. T[...] w nocy 8—13, w dzi[...] stopnie.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 232024, Wilno, ul. Subocz 5.

Indeks 67218
Cena 10 kop.

Zam. nr 1421.
Nr rejestracji — 322.
Drukarnia „Wiltis“.

Zastępca redaktora Jerzy SURWIŁO

TELEFONY: Redaktor — 22-42-46, zastępcy redaktora, sekretarz odpowiedzialny — 61-38-34.

Działy: państwa i samorządu terenowego; ekonomiczny — 62-97-10; etyki, rodziny i prawa; szkolnictwa i młodzieży; literatury i sztuki; felietonów i sportu — 61-71-25; życia politycznego; listów, życia wsi; korespondentów — 22-37-38; stołeczny oraz aktualności; handlu, usług i komunikacji — 61-15-10. Fax — 22-42-46.

ZYSK, KONTAKTY, POWO[...] — TO W „KURIERZE“ OGŁOSZENIE

Biuro ogłoszeń i reklamy (ul. Subocz 5) czynne jest codziennie w godz. 9-17 w dniach pra[...] 61-88-81.